

Między rzeczywistością a ideałem

– o profilowaniu obrazu demokracji w polskim i niemieckim dyskursie feministycznym

MONIKA GRZESZCZAK

(Lublin)

1. Wprowadzenie

„Kiedy rozważamy problem demokracji – pisze słynny amerykański politolog i socjolog Robert A. Dahl – najczęściej zamieszania sprawia fakt, że słowo *demokracja* odnosi się zarazem do ideału i do rzeczywistości” (Dahl 1993/2000: 29). W myśl tego stwierdzenia demokracja – jedno z kluczowych pojęć społeczno-politycznych – oznacza z jednej strony realnie sprawowany ustrój polityczny o pewnych określonych cechach, mający swoje zalety i wady (przez jednych aprobowany, przez innych poddawany krytyce lub wręcz deprecjonowany), z drugiej zaś pewien ideał i postulat polityczny. Według Pawła Śpiewaka – autora licznych prac poświęconych funkcjonowaniu demokracji w krajach postkomunistycznych i zachodnich – ideał demokracji współczesnej da się sprowadzić do czterech podstawowych założeń¹: 1. samostanowienia jednostki (systemy demokratyczne powinny gwarantować wolność, tj. swobodę słowa, sumienia, gospodarowania, zrzeszeń, politycznego decydowania); 2. przejrzystości instytucji państwowych i jawności życia publicznego (chodzi tu zarówno o zasadę sprawiedliwości, rządów

1 Autor powołuje się na pisma najwybitniejszych współczesnych myślicieli i teoretyków polityki (Hannah Arendt, Jürgena Habermasa, Alaina Touraine’a, Johna Dunne’a, Stanleya Hoffmana). Zaznacza przy tym, że poglądy czy systemy wartości wymienionych przez niego myślicieli są w zasadniczych punktach zbieżne, choć nie wszyscy oni podzielają ten sam ideał (por. Śpiewak 2004: 30).

prawa, neutralności ideowej i politycznej urzędów publicznych, jak i o realny wpływ obywateli m.in. na prawa, czy dobór polityków); 3. współgrania poszczególnych elementów i instytucji demokratycznych; 4. zapewnienia obywatelom możliwości aktywnego uczestnictwa m.in. poprzez wybory) (por. Śpiewak 2004: 7–30).

Jednak ten teoretyczny (idealny) model demokracji znacznie odbiega od rozumienia samego pojęcia w szerszym obiegu komunikacyjnym i społecznym. Nie znajduje pełnego potwierdzenia w użyciach potocznych, utożsamiających demokrację w pierwszym rzędzie z takimi pojęciami-wartościami, jak *wolność*, *równość*, czy *praworządność*. Analiza kontekstów prasowych ze słowem *demokracja* pokazuje, że duże zróżnicowanie semantyzacji analizowanego pojęcia ma miejsce również na płaszczyźnie dyskursu publicznego. W dyskursie medialnym, zależnie od wyznawanych przekonań i wartości oraz reprezentowanej opcji światopoglądowej i ideologicznej, realizowany w praktyce ustrój demokratyczny konceptualizowany jest bardzo różnie, często kontrastowo. Z jednej strony demokracja postrzegana jest jako ustrój najlepszy z możliwych, stanowiący „wartość samą w sobie”, jako system polityczny mający wykształcony zespół instytucji, procedur, praw i wartości, najpełniej realizujący podstawowe prawa i wolności obywatelskie. Z drugiej strony kondycja ustrojowa współczesnych państw demokratycznych poddawana jest krytyce, a z ust polityków i publicystów słyszy się głosy niepokoju, wątpliwości czy wręcz ostrzeżenia przed zagrożeniami dla wolności i demokracji. Nie milną również głosy mówiące o pogłębiającym się kryzysie demokracji w krajach europejskich.

2. Cel artykułu, założenia metodologiczne, podstawa materiałowa

Celem moich rozważań jest analiza, jaki obraz demokracji mają współczesne polskie i niemieckie środowiska feministyczne, jak postrzegają, waloryzują i językowo charakteryzują to pojęcie. Jako punkt wyjścia – *tertium comparationis* – analizy porównawczej dla tego typu pojęcia przyjmuję za Renatą Grzegorzyczką bardzo ogólną, „jądrową” w sensie strukturalnym, definicję słowa (zgodną z etymologią nazwy²), która dla *demokracji* mogłaby brzmieć: ‘ustrój polityczny, przy którym obywatele mają wpływ na kształt i działania władzy’ (por. Grzegorz-

2 Podstawę etymologiczną polskiego słowa *demokracja* i niemieckiego *Demokratie* stanowi grecki wyraz *dēmokratía* (z grec. *dēmos* + grec. *-kratía* ← grec. *krātos*).

czykowa 2009: 9)³. W części wstępnej przedstawię **bazowy stereotyp demokracji** w języku polskim i niemieckim (utrwalony w słownikach i wiedzy potocznej), przynależny do języka standardowego (potocznego), który to język jest korelatem „wspólnej bazy kulturowej” w rozumieniu van Dijka (wg J. Bartmińskiego). Według holenderskiego badacza „Wspólną bazę kulturową można traktować jako podstawę wszelkiej wiedzy wewnątrz- i międzygrupowej, dlatego opierają się na niej różne ideologie. / Oznacza to, że dla danej kultury wspólna baza jest niekwestionowana, zdroworoządkowa i z tego względu nieideologiczna. / Częścią wspólnej bazy kulturowej są ogólne normy i wartości podzielane przez wszystkich przedstawicieli danej kultury. / Grupy wybierają niektóre z tych wartości kulturowych [...] i organizują je w swoje własne ideologie (van Dijk 2003: 9)”⁴. W części analitycznej na podstawie zebranego materiału tekstowego stawiam pytanie, jakie zespoły cech przypisywane są demokracji w polskim, a następnie w niemieckim dyskursie feministycznym. **Dyskurs feministyczny** traktuję przy tym jako „derywat” wyprowadzony ze „wspólnej bazy kulturowej”, w którym bazowy stereotyp demokracji ulega profilowaniu, przez odpowiedni dobór i układ aspektów.

Pod pojęciem **profilowania** rozumiem za J. Bartmińskim (1990) oraz J. Bartmińskim i S. Niebrzegowską (1998: 212) „subiektywną (tj. mającą swój podmiot) operację językowo-pojęciową, polegającą na swoistym ukształtowaniu obrazu przedmiotu poprzez ujęcie go w określonych aspektach (podkategoriach, fascjach) [...] w ramach pewnego typu wiedzy i zgodnie z wymogami określonego punktu widzenia”. Pojęcie profilowania „pozwala uwzględnić i pokazać w opisie języka zarówno elementy stałe, stereotypowe, jak zmienne, wynikające z przystosowania bazowego stereotypu do zmiennych okoliczności i intencji (także system wartości) nadawcy (Bartmiński 2006: 84)”. W wyniku procesu profilowania powstaje **profil** pojęcia, będący pewnym wariantem wyobrażenia bazowego stereotypu. Powstaje on zawsze w pewnej perspektywie, z jakiegoś punktu widzenia.

3 Por. również zbieżne w obu językach definicje słownikowe: *demokracja* – ‘władza ludu; ustrój polityczny, w którym władza należy do ludu’ (NSEJPKurcz: 99), niem. *Demokratie* – ‘Volksherrschaft, Staatsform, in der das Volk Träger der Herrschaftsgewalt ist (Volkssouveränität)’ (DEWKöb: 77).

4 W studium pt. *Dyskurs polityczny i ideologia* (2003) w odniesieniu do *demokracji* van Dijk pisze: „Demokracja niepodzielnie panuje w wypowiedziach o charakterze ideologicznym [...]. Jest na nią tak powszechna zgoda, że w zasadzie nie traktuje się jej już jak ideologii, ale jak ogólnie uznaną, bezdyskusyjną wartość, element tego, co nazwalibyśmy wspólną bazą kulturową. Toteż brak demokracji jest zwykle kojarzony z innymi czasami lub innymi kulturami (van Dijk 2003: 18)”.

Przez **punkt widzenia** rozumiem za J. Bartmińskim „czynnik podmiotowo-kulturowy, decydujący o sposobie mówienia o przedmiocie, w tym m.in. o kategoryzacji przedmiotu, [...] o wyborze cech, które są o przedmiocie orzekane w konkretnych wypowiedziach i utrwalone w znaczeniu. Przyjęty przez podmiot mówiący jakiś punkt widzenia funkcjonuje więc jako zespół dyrektyw kształtujących treść i strukturę treści słów i całych wypowiedzi [...] (Bartmiński 1990/2007: 78)”.

Z kolei przez **perspektywę interpretacyjną** rozumiem będącą „zespół właściwości struktury semantycznej słów, skorelowany z punktem widzenia i będący, przynajmniej w pewnym zakresie, jego rezultatem (*ibidem*: 78-79)”. Chodzi tu „po pierwsze o zespół „aspektów” («stron») przedmiotu, które są w pewnym nieprzypadkowym porządku brane pod uwagę przez mówiących, układają się w swoiste konfiguracje i tworzą swoisty profil pojęcia; po drugie – treść, jaką się orzeka o przedmiocie, oglądając go od określonej «strony». [...] Perspektywa rysuje się jako całościowy efekt ujmowania przedmiotu pod różnymi, uzupełniającymi się względami (*ibidem*: 84)”⁵.

Podstawę materiałową opracowania stanowią dane tekstowe obejmujące różnogatunkowe teksty prasowe (w tym głównie wywiady i artykuły prasowe) oraz wypowiedzi czołowych polskich i niemieckich feministek, otwarcie deklarujących swoje feministyczne poglądy. Teksty polskie pochodzące z lat 1999-2009 pochodzą głównie z internetowego wydania pism feministycznych „Wysokie Obcasy” i „Zadra”, jak również strony internetowej Partii Kobiet oraz nieformalnej grupy kobiet Porozumienie Kobiet 8 Marca.

Niemiecki dyskurs feministyczny (2000-2009) reprezentują teksty dostępne na stronie internetowej partii Feministische Partei DIE FRAUEN oraz materiały tekstowe pochodzące z czasopism feministycznych „EMMA” i „anschläge”. Zaznaczam przy tym, że zarówno polski, jak i niemiecki dyskurs feministyczny, są zjawiskiem wewnątrznie zróżnicowanym. W artykule uwzględniam wypowiedzi polskich feministek należących do nurtu umiarkowanego (Manuela Gretkowska) i radykalnego (m.in. Kinga Dunin, Agnieszka Graff, Kazimiera Szczuka i Magdalena Środa). Ponadto przywołuję wypowiedzi przedstawicielek tzw. feminizmu anarchistycznego (anarchofeminizmu), skupionego wokół powstałej w 1996 roku grupy WIEDŹMA oraz zgodnego z katolicką nauką społeczną, tzw. feminizmu ka-

5 Posługuję się wybranymi pojęciami wypracowanymi i stosowanymi na gruncie analiz etnolingwistycznych prowadzonych w środowisku lubelskich językoznawców, tzw. etnolingwistycznej szkoły lubelskiej skupionej wokół prof. J. Bartmińskiego.

tolickiego⁶, reprezentowanego przez zarejestrowane w grudniu 2008 roku warszawskie stowarzyszenie Amicta Sole, do którego należy obecnie ponad dwadzieścia kobiet, osób zarówno świeckich, jak i duchownych⁷. W ramach niemieckiego dyskursu feministycznego wyróżniam dwa jego odłamy: feminizm radykalny (Radikalfeminismus/Gleichheitsfeminismus), reprezentowany m.in. przez Alice Schwarzer i Waltraud Pomper oraz feminizm anarchistyczny (anarchistischer Feminismus) (wypowiedzi przedstawicielki tego nurtu zaczerpnęłam z dwóch numerów pisma anarchistycznego „AFAZ” 1989-1990).

3. Stereotyp bazowy demokracji w języku polskim i niemieckim

Na podstawie przeprowadzonej przeze mnie [MG] w artykule *Der Begriff demokracja, 'Demokratie' im Gegenwartspolnisch. Versuch einer kognitiven Definition* (Grzeszczak 2009) analizy trojkiego typu danych językowych – systemowych (słownikowych), tekstowych i empirycznych (ankieta ASA 1990 i 2000) – możliwe stało się ustalenie **zespółu cech bazowych** (tzw. **stereotyp bazowy**) przypisywanych *demokracji*, rozumianej jako ustrój polityczny, przez użytkowników współczesnego języka polskiego. Przyporządkowane one zostały czterem podstawowym aspektom, wymiarom pojęcia *demokracja*. I tak: W **aspekcie politycznym** *demokracja* oznacza dla Polaków przede wszystkim *wolne wybory, wielopartyjność, praworządność* oraz zgodnie z etymologią – *władzę ludu / rządy ludu*. W **wymiarze społecznym** o istocie *demokracji* stanowi szeroko rozumiana *wolność, konkretne wolności i swobody obywatelskie* (zwłaszcza *wolność słowa*) oraz w mniejszym stopniu *równość*. W **aspekcie etycznym** *demokracja* opiera się na wartościach, a jej nieodłącznym elementem jest przede wszystkim *sprawiedliwość i poszanowanie praw człowieka*. W **aspekcie ekonomicznym** *demokracja* utożsamiana jest z *kapitalizmem* i *wolnym rynkiem* (*ibidem*).

6 Zdaniem dr Elżbiety Adamiak – teolożki, wykładowczyni Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – nie istnieje **feminizm katolicki**. „Istnieje natomiast **feminizm chrześcijański**, który postuluje m.in. sprzeciw wobec dyskryminacji kobiet w jakiegokolwiek sytuacji, gdyż jest to uważane za grzech, oraz eliminowanie wszelkich stereotypowych wyobrażeń o męskości i kobiecości. Postuluje także wyzbycie się dyskryminacji wewnątrzkościelnej, objawiającej się m.in. barierami płci w rozeznawaniu charyzmatów, ponieważ Kościół powinien być dobrym przykładem tych relacji (Sesja o roli kobiet w Kościołach chrześcijańskich, js / Kraków/KAI, „Niedziela” 19 XI 2008)”.

7 W nurt ten wpisują się również wypowiedzi konserwatywnej publicystki Joanny Najfeld publikowane m.in. w „Gościu Niedzielnym”.

Na gruncie języka niemieckiego bazowy stereotyp demokracji⁸, przynależny do języka standardowego, obejmuje podobny zespół charakterystyk, aczkolwiek w porównaniu z językiem polskim inne jest rozłożenie akcentów. W pierwszej kolejności da się wyodrębnić aspekt 1) **polityczny** – *demokracja* (*Demokratie*) oznacza dla Niemców przede wszystkim *wybory* (*Wahlen*), (a tu m.in. *prawo wyborcze* – *Wahlrecht*), *głosowanie* – *Abstimmung*); istnienie (wielu) *partii politycznych* (*Parteien*), *systemu partyjnego* (*Parteiensystem*), a także *wspólne decydowanie* (*Mitbestimmung*), oraz zgodnie z etymologią – *władzę ludu/rządy ludu* (*Volksherrschaft*); a dalej 2) **ekonomiczny** – *demokracja* utożsamiana jest z *kapitalizmem* i *wolnym rynkiem*; 3) **społeczny** – wyznacznikami *demokracji* są takie wartości, jak: *wolność*, *równość społeczna*, *równość wobec prawa*, *tolerancja* (brak dyskryminacji ze względu na płeć, rasę, narodowość, orientację seksualną); 3) **etyczny** – nieodłącznym elementem *demokracji* jest *sprawiedliwość* i *respektowanie praw człowieka*⁹.

Ważnym punktem odniesienia pojęcia *demokracja* we współczesnym języku niemieckim, dochodzącym do głosu w tekstach prasowych i wypowiedziach polityków jest sfera **socjalna**. Także analiza kontekstów z użyciem leksemów *Demokratie*, *demokratisch* zaczerpniętych z gazet i czasopism o różnych orientacjach światopoglądowych i ideologicznych potwierdza silne eksponowanie sfery socjalnej w niemieckim dyskursie publicznym. Dlatego uwzględniam również ten aspekt pojęcia *demokracja* w moich rozważaniach i ujmuję go jako podkategorię aspektu społecznego.

8 Zespół cech bazowych zrekonstruowałam na podstawie analizy artykułów hasłowych leksemu *Demokratie* w znaczeniu ustroju państwowego pochodzących z 23 słowników języka niemieckiego (w tym słowników etymologicznych, synonimów, antonimów, wyrazów obcych i współczesnego języka niemieckiego), wyników ankiety przeprowadzonej przez M. Fleischera w latach 90. XX wieku (Fleischer 1999: 93) wśród 100 respondentów. Uwzględniam również wyniki analizy językoznawczej przedstawione przez N. Chumakovą w artykule *Zur Entstehung und Geschichte des Begriffs Demokratie* (Chumakova 2009; artykuł w druku w tomie *Europa und seine Werte...*) Sięgnęłam również do komunikatu z badań CBOS-u z 2000 roku *Postawy wobec wolnego rynku i demokracji w Polsce i w Niemczech* (B S/44/2001). Komunikat opracowali Michał Wenzel i Krzysztof Zagórski (Warszawa, kwiecień 2001).

9 W świetle ankiety przeprowadzonej w latach 90. XX w. przez M. Fleischera pojęcie *demokracja* definiowane jest na gruncie języka polskiego w pierwszej kolejności przez składniki kulturowe, a więc wartości takie, jak: *wolność* (w tym głównie *wolność słowa*) i *równość*, a w dalszej kolejności również *sprawiedliwość*, *pluralizm* i *tolerancja*, w języku niemieckim najistotniejsze okazują się elementy wiążące *demokrację* z formą rządzenia ('demokracja jako forma państwa lub rządów') (por. Fleischer 1999: 91–92).

Korzystając z założeń metodologicznych J. Bartmińskiego określam wyróżnione sposoby ujmowania pojęcia *demokracja* w języku polskim i *Demokratie* w języku niemieckim jako **profile**. Wyodrębniam więc profil **polityczny, ekonomiczny, społeczny i etyczny (kulturowy)**, a na płaszczyźnie języka niemieckiego dodatkowo profil **socjalny**. Stają się one punktem odniesienia, podłożem dla dyskursów nacechowanych ideologicznie. Dyskursy te odwołują się do różnych programów i ideologii i dokonują wielokierunkowych modyfikacji semantycznych znaczenia podstawowego (Bartmiński 2007). Analiza zebranego przez mnie materiału tekstowego prowadzi do wniosku, że nie wszystkie wyłonione powyżej profile pojęcia *demokracja* obecne są w polskim i niemieckim dyskursie feministycznym. Jedne zostają szczególnie uwypuklone (jak profil polityczny), inne całkowicie pominięte (jak profil etyczny). Pojawiają się również nowe profile (jak profil światopoglądowy). Wszystkie wpisują się jednak w szerszy kontekst, w ramach którego wyróżnić można dwa nadrzędne profile, a mianowicie **rzeczywisty i idealny** profil demokracji.

4. *Demokracja* w polskim dyskursie feministycznym

W polskim dyskursie feministycznym współczesna demokracja w Polsce postrzegana jest przez czołowe przedstawicielki tego nurtu głównie przez pryzmat życia publicznego i politycznego, jako „świat bez kobiet”¹⁰, w szczególności bez udziału kobiet w świecie władzy i lekceważeniu ich problemów:

(1) Przede wszystkim jednak rzucało mi się w oczy coś, czego nikt zdawał się nie dostrzegać – że ta **młoda polska demokracja jest światem bez kobiet**. [...] nie chodzi mi tylko o **(nie)obecność kobiet w świecie władzy**, lecz o to, jaką wagę w polskim życiu publicznym przypisuje się kwestii kobiecej. Odpowiedź brzmi – niemal żadnej. Podobnie jak kobiecych czasopism i babskich pogaduszek, **problemów kobiet jako grupy społecznej po prostu z założenia nie traktuje się w Polsce serio** (Wstęp do książki A. Graff *Świat bez kobiet. Płeć w polskim życiu publicznym*, „Wysockie Obscasy” 12 X 2001).

W przekonaniu polskich feministek „nowe”, a przy tym dla wielu osób „obce i niezrozumiałe” pozostają w dalszym ciągu takie pojęcia, jak „równouprawnienie, równy status kobiet i mężczyzn, dyskryminacja z powodu płci i jej zwalczanie, udział kobiet we władzy (K. Kądziela, *Ruch kobiecy stanął przed koniecznością*

10 Taki tytuł nosi głośna książka A. Graff, wydana w 2001 roku.

politycznego wyboru, 17 VI 2005)”¹¹. Polska demokracja jawi się jako **ustrój, w którym przejawia się męska dominacja („władza mężczyzn”), wykluczająca kobiety z życia publicznego**. Często dochodzi przy tym do stereotypowego przeciwstawienia obu płci pod kątem wykształcenia i cech osobowości. I tak kobietom przypisuje się lepszy poziom wykształcenia, większą troskę o innych, solidność i przedsiębiorczość. Mężczyznom zaś m.in. egocentryzm, agresywność i częstsze popadanie w konflikt z prawem:

(2) Dlaczego w demokratycznym kraju, w którym ponad 50 proc. mieszkańców to kobiety, **rządzą niemal wyłącznie mężczyźni?** I to mimo tego, że – jak wynika z badań (Małgorzata Fuszara, „Kobiety w polityce”, 2007) – mężczyźni są znacznie gorzej wykształceni niż kobiety, bardziej egocentryczni i agresywni, więcej piją, częściej popełniają przestępstwa i częściej chorują. Dlaczego **kobiety**, choć są lepiej wykształcone, bardziej nastawione na troskę o innych niż własną karierę, bardziej solidne i przedsiębiorcze – **nie mają żadnego niemal wpływu na władzę, lecz władzy mężczyzn podlegają?** (M. Środa, 8 marca. *Republika kolesiów*, „Gazeta Wyborcza” 9 III 2009).

„Demokracja bez kobiet” określana zostaje przez feministki jako „niepełna”, co presuponuje jej negatywne wartościowanie:

(3) **Demokracja bez kobiet jest mniej niż połową demokracji. Walczmy! Walczmy o demokrację! Walczmy o wolność i walczmy o kobiety!** (M. Środa, *Przemówienie na Wielkim Marszu Solidarności Kobiet*, Plac Defilad, Warszawa 4 III 2007, <http://porozumieniekobiet.home.pl/>)

(4) Miarą tego, jak dalece spełniony jest demokratyczny ideał szerokiego uczestnictwa we władzy i równego dostępu do jej struktur jest udział kobiet w strukturach władzy. **Demokracja bez kobiet to pół demokracji** (S. Walczewska, *Czy demokrację można zmierzyć?*, „Zadra” nr 1/1999).

Realnie obowiązujący model ustrojowy w Polsce określony zostaje *expressis verbis* jako:

* *androkracja* („rządy mężczyzn”)

(5) Jeśli słowa są po to, żeby nazywać to, co jest, to ustrój panujący w Polsce trzeba by nazwać **androkracją, rządami mężczyzn. To nie „rządy ludzi”, to mężczyźni się tu rządzą** (S. Walczewska, *Czy demokrację można zmierzyć?*, „Zadra” nr 1/1999).

(6) Po rewolucji solidarnościowej (...) spodziewaliśmy się więcej. Tymczasem walka o podstawowe prawa i wolności człowieka zakończyła się w pół drogi, nie demo- lecz **androkracją**. Ko-

¹¹ Artykuł opublikowany został na stronie internetowej Demokratycznej Unii Kobiet <http://www.duk.gdansk.pl/index.php?artname=news&artmid=content&id=14>

biety brały w niej aktywnie udział, a wyładowały na marginesie historii. [...] Rewolucja solidarnościowa okazała się paradoksalnie zarazem **prodemokratyczna, jak i antykobieca** (*ibidem*).

* *demokracja rodzaju męskiego*

(7) W jutrzejszych wyborach prezydenckich startuje 13 mężczyzn. **Czy polska demokracja jest rodzaju męskiego?** Kobiety zajmują tylko 13 proc. foteli w parlamencie. W PRL-u było ich znacznie więcej (*Wyborcy chcą kobiet – Z socjolożką prof. R. Siemieńską rozmawiała A. Górnicka-Boratyńska*, „Wysokie Obcasy” 29 XII 2000).

(8) Maria Janion komentując dzisiejszą sytuację powiedziała z rozgoryczeniem: **„Demokracja jest w Polsce rodzaju męskiego”** (*Literatura jest rodzaju męskiego – z I. Filipiak rozmawiają E. Nawój i P. Głogowski*, „Magazyn Literacki” [b.r.], <http://niniwa2.cba.pl/feminizm2.htm>).

* *patriarchat / demokracja patriarchalna*

(9) **Polska ma nadmiar patriarchy, ale niedobór demokracji.** Kobiety mogą ją unowocześnić. Teraz mają narzędzie – partię interesu [mowa o Partii Kobiet – MG] (*Lale z otwieranymi oczami – z M. Gretkowską rozmawiała L. Ostałowska*, „Wysokie Obcasy” 8 III 2008).

(10) Mnie się panowie ci [chodzi o polityków zabierających głos w telewizji – MG] od dawna mylą, więc wszystko mi jedno, ale rozumiem, że dla **patriarchalnej demokracji** jest to kwestia kluczowa (K. Dunin, *Telewizyjna Dymisja*, „Wysokie Obcasy” 12 IV 2003).

Panujący współcześnie w Polsce ustrój opiera się zdaniem feministek na **dyskryminacji** kobiet w różnych sferach życia:

(11) Jako feministka chcę, by **dyskryminacji** nie było już teraz, a nie dopiero kiedyś, w przyszłości, gdy demokracja do tego dojrzeje (S. Walczewska, *Czy demokrację można zmierzyć?*, „Zadra” nr 1/1999).

Dyskryminacja i eliminowanie kobiet są szczególnie widoczne w sferze publicznej i zawodowej:

(12) **To jest manifestacja** [mowa o tzw. manifie, która odbyła się w Warszawie 2006 r. pod hasłem “WALCZMY RAZEM! BĄDŹMY WOLNE! BROŃMY SWOICH PRAW!” – MG] **w imię idei demokracji i w imię kobiet, które przez obecną grupę trzymającą władzę są eliminowane ze sfery publicznej** – powiedziała prof. Środa (M. Środa, *Manifa 2006*, Warszawa 5 III 2006).

(13) Ta **dyskryminacja** jest ewidentna. Zaczyna się już od momentu rekrutacji. Środowiska kobiece żądają zakazu umieszczania w ofertach pracy informacji, jakiej płci powinien być pracownik. Taki prawny zakaz należy do kanonu demokratycznego państwa, obowiązuje już w całej Europie Zachodniej, nie mówiąc o USA, ostatnio wprowadzono go na Węgrzech. U nas zaś wciąż w ogłoszeniach szuka się “atrakcyjnej asystentki”, „doświadczonego specjalisty” (*Równość z pożytk-*

kiem dla wszystkich – Z profesor prawa E. Zielińską rozmawiała A. Górnicka-Boratyńska, „Wysokie Obcasy” 29 XII 2000).

W licznych wypowiedziach radykalnych i umiarkowanych feministek obowiązujący w Polsce model demokracji przeciwstawiony zostaje nowoczesnym „cywilizowanym” demokracjom europejskim. Polska demokracja oceniana jest przy tym pejoratywnie jako *nienowoczesna, nienormalna, pozbawiona prawdziwości, krucha*.

Na **plaszczyźnie światopoglądowej** umiarkowane i radykalne środowiska feministyczne dostrzegają rozdźwięk między Kościołem katolickim a zasadami państwa demokratycznego:

(14) **Polska jest krajem katolickim, podobno w 90%, jest ustrój demokratyczny. Kościół ma swoje poglądy, demokracja swoje. Jedno nie przystaje do drugiego** (*Promuję siebie, bo jestem kobietą* – z M. Gretkowską, przewodniczącą Partii Kobiet, rozmawiała S. Miszczak, „Wirtualna Polska” 19 III 2007).

Z kolei w nurt feminizmu anarchistycznego wpisany zostaje zdecydowany sprzeciw wobec „indoktrynacji kościoła katolickiego” przejawiającej się w życiu społecznym, politycznym i kulturalnym:

(15) To co nas bardzo bulwersuje i czemu się z całych sił przeciwstawiamy to indoktrynacja kościoła katolickiego, oddziaływanie ojców kościoła na społeczeństwo, politykę rządu, sztukę i życie społeczne. Pomimo, że podobno jest to kraj demokratyczny, coraz bardziej mamy wrażenie że ta demokracja to demokracja katolicka (brak autora, tytułu i roku wydania; tekst dostępny na stronie <http://www.wiedzma.most.org.pl/>).

Innym punktem odniesienia środowisk feministycznych jest kwestia dopuszczalności przerywania ciąży. Implikuje się przy tym, że Polska, w której kobietom nie przysługuje pełne prawo do aborcji, nie jest krajem cywilizowanym i demokratycznym:

(16) **W cywilizowanych i demokratycznych państwach [...] kobiety mają pełne prawo do przerywania ciąży.** U nas nacisk kościoła i środowisk konserwatywnych sprawił, że niemożliwe jest nawet podjęcie publicznej debaty na ten temat!! (daniel, *ŻYCIE W PAŃSTWIE REPRESYJNYM*, <http://www.wiedzma.most.org.pl/>).

Zdecydowanie odmienny punkt widzenia prezentują feministki katolickie, które w swoich wypowiedziach na temat aborcji bronią chrześcijańskiego modelu rodziny i prawa do życia dzieci nienarodzonych¹².

Na podstawie przywołanych wypowiedzi widać, że polskie feministki skupiają swoją uwagę na rzeczywistości realizowanym („prawdziwym”, „typowym”) modelu demokracji w Polsce, poświęcając najwięcej miejsca **kwestii politycznej i światopoglądowej**. Swoje zainteresowania koncentrują na lokalnych, krajowych problemach społeczno-politycznych polskich kobiet. Wyróżniony układ aspektów tworzy dwa podstawowe profile demokracji: **polityczny i światopoglądowy**. Najistotniejsze aspekty profilu politycznego to: 1) określanie realnie sprawowanego w Polsce ustroju jako „demokracja bez kobiet”, *androkracja* („rządy mężczyzn”), *demokracja rodzaju męskiego*, *demokracja patriarchalna*; 2) podkreślanie dyskryminacji kobiet w różnych sferach życia, szczególnie w sferze publicznej i politycznej oraz zawodowej. W profil światopoglądowy wpisują się z kolei: 1) wskazywanie na rozdziewiek między Kościołem katolickim a zasadami państwa demokratycznego oraz 2) podejmowanie kwestii obowiązującej w Polsce ustawy antyaborcyjnego, która w środowisku polskich feministek budzi w dalszym ciągu najwięcej kontrowersji.

Na podstawie wypowiedzi polskich feministek wyłania się obok rzeczywistego również **idealny profil demokracji**. Feministki wskazują, **jak być powinno**, formułują postulaty i propozycje zmian, podają pewne pomysły możliwe do zrealizowania, a niekiedy wysuwają żądania. Tu również da się wyodrębnić **profil polityczny i światopoglądowy demokracji**.

W zamieszczonym w „Przekroju” (2006, nr 46) manifeście feministycznym *Polska jest Kobietą* polskie feministki przyznają (wbrew niektórym wcześniejszym wypowiedziom), że obowiązujący w Polsce model ustrojowy to demokracja europejska, w której Polki są pełnoprawnymi obywatelkami. Taki system polityczny daje im w związku z tym możliwość sięgnięcia po władzę oraz wyjścia z sytuacji określanej jako „polskie, kobiece piekło”:

(17) My, kilkanaście milionów dorosłych Polek, **żyjemy w europejskiej demokracji i jesteśmy pełnoprawnymi obywatelkami. Mamy wszelkie możliwości sięgnąć po władzę** i przestać się gapić na to co z nami wyrabiają. Tak jak w Szwecji, gdzie kobiety zagroziły zorganizowaniem swojej partii. Szantażując rząd stworzyły sobie ciągle udoskonalany przedsmak kobiecego raj. **My spróbujemy wyjść z polskiego, kobiecego piekła.** Nie wystarczy pójść na manifestację prze-

12 Zob. artykuły na ten temat publicystki katolickiej Joanny Najfeld zamieszczone m.in. w „Gościu Niedzielnym”.

ciw prawnu antyaborcyjnemu. Żeby załatwić wszystkie nasze sprawy musiałybyśmy chodzić codziennie pod sejm (M. Gretkowska, *Polska jest Kobieta* (MANIFEST), „Przekrój” 46/2006).

Najważniejszym z postulatów, jakie stawiają środowiska feministyczne, jest zwiększenie udziału i reprezentacji kobiet w polityce:

(18) A ja myślę, że temu krajowi potrzebne są programy polityczne i demokracja, w której się one ścierają. Jakies konkretne wizje rozwoju zamiast wizji „wszystkiego najlepszego dla wszystkich” albo „zastąpmy Marsjan Wenusjankami”. Niestety, wszyscy jesteśmy z Ziemi. A ja, owszem, oczekuję **zwiększenia udziału kobiet w polityce**, ale nie kobiecości zamiast polityki. (K. Dunin, *Desant z Wenus*, „Wysokie Obcasy” 29 XI 2003).

Polskie feministki zamierzają „sięgnąć po swoje prawa zgodnie z zasadami państwa demokratycznego” (M. Gretkowska, *Polska jest Kobieta* (MANIFEST), „Przekrój” 46/2006), a mianowicie poprzez utworzenie partii politycznej (Partii Kobiet). Poprzez swoje reprezentantki w Sejmie chcą mieć zapewniony bezpośredni, realny wpływ na decyzje podejmowane na najwyższym szczeblu władzy, w szczególności te dotyczące życia kobiet w sferze socjalnej i medycznej:

(19) **Żyjemy w demokracji. Nie można w tym systemie jakiegokolwiek mniejszości zabraniać jej praw. Opowiadamy się za demokratycznymi metodami i chcemy być w sejmie**, aby tymi metodami doprowadzić do realizacji pragnień przede wszystkim **dotyczących kobiet w sferze socjalnej i medycznej**. Zapraszamy wszystkie kobiety do nas, również lesbijki, bo i ich dotyczy program medyczny i socjalny (wypowiedź M. Gretkowskiej, <http://www.cooltura.co.uk/>).

(20) **Na podstawie dotychczasowych, kilkunastoletnich doświadczeń polskiej demokracji uważamy, że najbardziej skuteczną metodą do realizacji tych zamierzeń jest stworzenie politycznej siły nacisku czyli partii**. Tylko w ten sposób nauczymy się realnego uczestnictwa w polityce. Płacąc podatki, głosując w wyborach samorządowych i parlamentarnych wpływamy pośrednio na kształtowanie Polski. Reprezentując siebie w parlamencie, **dzięki Partii Kobiet będziemy mieć bezpośredni wpływ na zmiany zachodzące w kraju, zwłaszcza te dotyczące kobiet** (Statut Partii Kobiet *Polska jest kobietą* podpisany 24 XII 2006 r. przez M. Gretkowską, I. Kanclerz, L. Popiel oraz W. Osiatyńskiego, <http://www.polskajestkobieta.org/>).

W rezultacie założona przez feministki Partia Kobiet¹³, która stawia sobie za cel „udział we władzy – wejście do parlamentu”, ma stać się gwarantem normalności i zapewnienia polskim kobietom należnych im praw:

13 Taka partia polityczna zarejestrowana została 11 stycznia 2007 roku.

(21) **Partia Kobiet będzie walczyć o normalność, o demokrację, o przyszłość Polski**, by nie marnować kolejnych 20 lat (M. Gretkowska, „*Kobiety są plebsem, mężczyźni to szlachta!*”, wypowiedzi pisarki udzielone „Dziennikowi” zebrał D. Nogal, <http://www.pardon.pl/tag/demokracja>).

Alternatywą dla demokracji zdominowanej przez mężczyzn jest w przekonaniu polskich feministek *demokracja parytetowa* oparta na proporcjonalnej reprezentacji płci we wszystkich organach władzy ustawodawczej:

(22) Badania pokazują, że wbrew opiniom wygłaszanym przez niektórych polityków czy komentatorów panie garną się do działalności politycznej, a kobiety chętnie głosują na kobiety. Jestem zwolenniczką **demokracji parytetowej**. Przede wszystkim dlatego, że jest ona sprawiedliwa. Nie może być tak, że o większości spraw, włącznie z polityką społeczną, decydują mężczyźni – argumentowała Środa (<http://www.e-sosnowiec.pl/>).

(23) W zeszły piątek krytyczka literacka Kazimiera Szczuka stwierdziła w sejmie: „**standardy demokracji parytetowej**” są do osiągnięcia w Polsce w roku 2018, równo 100 lat po zdobyciu praw wyborczych przez kobiety (wiadomość z dnia 2 XII 2008, <http://wiadomosci.wp.pl/>).

W przekonaniu M. Środy – jednej z przedstawicielek feminizmu radykalnego – wprowadzenie ideału demokracji parytetowej jest warunkiem niezbędnym dla „kontynuowania i pełnego zrealizowania procesów emancypacji i równouprawnienia kobiet [w Polsce]” (M. Środa, *Domagam się sprawiedliwości!*, 21 V 2009)¹⁴.

Innym równie istotnym rozwiązaniem jest według M. Środy wprowadzenie systemu kwotowego:

(24) **Bez kwot, bez uznania ideału demokracji parytetowej nie uda się kobietom uzyskać wpływu na określanie tego, co politycznie istotne**. (M. Środa, 8 marca. *Republika kolesiów*, „Gazeta Wyborcza” 9 III 2009).

W wymiarze społecznym polskie feministki domagają się (a często wręcz żądają) poszanowania praw obywatelskich wszystkich ludzi bez względu na płeć, orientację seksualną, czy religię:

(25) **Żądamy poszanowania praw obywatelskich wszystkich ludzi bez względu na płeć, orientację seksualną czy religię**. Nie pozwolimy na demontaż i tak już mało doskonałej demo-

14 Informacja prasowa Wyższej Szkoły Humanitas w Sosnowcu, http://www.humanitas.edu.pl/prasowe/kobiety_sroda.doc.

kracji (jeden z postulatów warszawskiej manify z 2006 r.; „Kurier Związkowy Sierpień 80” nr 238, 1 III 2006, <http://www.kurier.wzz.org.pl/>).

Wskazują, że podejmowane przez nie inicjatywy mają na celu poszerzenie swobód obywatelskich kobiet, które gwarantuje demokracja, a w rezultacie zbudowanie silnego społeczeństwa obywatelskiego i podniesienie standardów życia politycznego:

(26) My, kobiety obciążone ciężarem patriarchalnej przeszłości możemy być siłą postępu. **Nasze działania zapoczątkowane przez ruch obywatelski „Polska jest kobietą” mają poszerzyć należne nam swobody obywatelskie** gwarantowane przez demokrację. **Mamy nadzieję, że w ten sposób zbudujemy silne społeczeństwo obywatelskie i podniesiemy standardy życia politycznego.** Zapraszamy do pomocy mężczyzn rozumiejących, że poprawa warunków życia ich matek, siostr, żon i córek także wpłynie na polepszenie ich własnego losu (Statut Partii Kobiet *Polska jest kobietą* podpisany 24 XII 2006 r. przez M. Gretkowską, I. Kanclerz, L. Popiel oraz W. Osiatyńskiego, <http://www.polskajestkobieta.org/>).

Za niezbędny element demokracji feministki uważają ideał równości:

(27) O ile w wieku XIX najważniejsze były postulaty wolności, o tyle dziś musimy postawić na **ideę równości**. To niezbędny element demokracji! (M. Środa, *Domagam się sprawiedliwości!*, 21 V 2009, zob. przypis 14)

(28) „**Bez równości kobiet nie będzie nowoczesnej europejskiej demokracji**” – napisano w rezolucji przyjętej na konferencji [„Równy status kobiet w Polsce – debata w przededniu wyborów do Parlamentu Europejskiego”] (Źródło: PAP, artykuł z dnia 12 III 2009; Debata: równouprawienie w demokracji niezbędne; <http://praca.gazetaprawna.pl/artykuly/>).

W **profil światopoglądowy** demokracji jako ideału wpisują się z kolei żądania feministek dotyczące zliberalizowania obowiązującej w Polsce ustawy antyaborcyjnej oraz postulat oddzielenia Kościoła od państwa. Radykalne feministki zwracają uwagę, że zalegalizowanie prawa do aborcji i wolność seksualna kobiet są jednym z ważnych sprawdzianów funkcjonowania demokracji w Polsce. Jako wzór stawiają kraje skandynawskie oraz kraje Europy zachodniej, które zalegalizowały już takie prawo:

(29) **W niemal wszystkich rozwiniętych krajach świata przerywanie ciąży jest dziś legalne i dostępne w ramach państwowej opieki medycznej.** Na ogół do 12. tygodnia, w niektórych wypadkach nawet później. Powodem może być zdrowie kobiety, jej sytuacja materialna, psychiczna albo jakieś inne okoliczności niesprzyjające macierzyństwu. **Opiekę i odpowiedzialność za wolność seksualną kobiet i ich prawa reprodukcyjne traktuje się dziś jako jeden z ważnych sprawdzianów demokracji.** Legalność aborcji traktowana jest jako punkt wyjścia dla syste-

mowych rozwiązań. Oświata seksualna, dotowanie antykoncepcji, zapobieganie niechcianym ciążom, przemoc seksualnej, chorobom przenoszonym drogą płciową – to wszystko należy do obowiązków państw wobec obywaterek i obywateli, podobnie jak pomoc socjalna kierowana do samotnych matek. Jako pierwsze, już w latach 40. i 50., aborcję zalegalizowały kraje skandynawskie. Do lat 70. w ślad za nimi poszły niemal wszystkie pozostałe kraje zachodniej Europy. Niemal, bo wyjątek stanowią Irlandia i Malta, niewielkie enklawy silnego katolicyzmu (K. Szczuka, *Niech państwo nie kontroluje sumień*, „Gazeta Wyborcza” 27 III 2007).

Szczegółowe żądania polskich feministek wyrażone zostały w następujący sposób:

(30) **Domagamy się wolnego wyboru dla kobiet w sprawach jej seksualności oraz macierzyństwa i antykoncepcji, przeciwstawiamy się ustawie zabraniającej przerywania ciąży, jesteśmy stanowczo zdania, że tylko kobieta ma prawo wybierać czy chce urodzić dziecko i kiedy.** Ustawa antyaborcyjna nie eliminuje problemu, ale przenosi ją do podziemia, co stwarza zagrożenie dla życia kobiet. Jest to ustawa ukazująca hipokryzję władz państwa oraz kościoła katolickiego, który jest z niej tak dumny (<http://www.wiedzma.most.org.pl/>).

A zatem w **profil polityczny** demokracji rozumianej jako pewien ideał wpisują się postulaty dotyczące w szczególności: 1) zwiększenia udziału i reprezentacji kobiet w polityce; 2) wprowadzenia systemu *demokracji parytetowej* oraz systemu kwotowego. W **wymiarze społecznym** zgłaszane postulaty dotyczą poszerzenia swobód obywatelskich kobiet, poszanowania praw obywatelskich wszystkich ludzi oraz uznania idei równości za niezbędny element ustroju demokratycznego. W **profilu światopoglądowym** dominuje aspekt zorientowany na oddzielenia Kościoła od państwa oraz żądanie pełnego zalegalizowania prawa do aborcji.

5. Demokracja w niemieckim dyskursie feministycznym

W niemieckim dyskursie feministycznym, podobnie jak w polskim, wyróżniam dwa nadrzędne modele postrzegania demokracji – **rzeczywisty** i **idealny**. Obraz niemieckiej demokracji jest jednak bardziej zróżnicowany.

Z punktu widzenia niemieckich feministek współczesna demokracja w Niemczech jawi się jako ustrój polityczny, w którym **postulat równouprawnienia nie został jeszcze w pełni zrealizowany**, a kobiety, które w społeczeństwie pozostają większością, w sferze publicznej i politycznej (lokalnej, krajowej i europejskiej) nie są reprezentowane na równi z mężczyznami:

(31) **Ich persönlich finde es empörend, dass nach mehr als 50 Jahren Gleichberechtigungssartikel im Grundgesetz die Gleichberechtigung noch nicht annähernd erreicht ist und**

Frauen nach wie vor auf allen Ebenen der Macht nicht entsprechend ihrem Bevölkerungsanteil vertreten sind. Ich bin der Überzeugung, dass Demokratie erst dann verwirklicht worden ist, wenn Frauen überall zu mindestens 52% an der Macht teilhaben (W. Pomper, *Interview zur Bundestagswahl 2002*)¹⁵.

Przywołany przez feministki przykład Austrii pokazuje, że równouprawnienie kobiet nie zostało zrealizowane szczególnie na płaszczyźnie politycznej:

(32) **In diesem Bereich [Politik – MG] sind Frauen schon viel weniger gleichberechtigt.** Dass der Anteil der Frauen im Parlament seit 2002 um sechs Prozentpunkte gesunken ist, ist ein Alarmzeichen für einen drohenden Backlash, der verhindert werden muss./ Gerade in Zeiten, in denen viel von Demokratiefähigkeit die Rede ist, sollte nicht extra betont werden müssen, dass **eine vollständige, reife Demokratie volle Teilhabe beider Geschlechter sicherstellen muss.** Solange das nicht realisiert ist, handelt es sich im Kern um **eine defekte Demokratie** (L. Nimmervoll, *Demokratie mit Defekt*, „DER STANDARD“, 17 II 2009, <http://diestandard.at/?url=/?id=1234507214500>).

Ustrój, który nie zapewnia pełnego uczestnictwa obu płci w sprawowaniu władzy, określony zostaje przez środowiska feministyczne jako **defekte Demokratie** („demokracja z defektami”). „Demokracji z defektami” przeciwstawiony zostaje równocześnie ideał demokracji pełnej, dojrzałej („eine vollständige, reife Demokratie”), zapewniającej równe uczestnictwo kobiet i mężczyzn we wszystkich organach decyzyjnych, a w sposób szczególny równą reprezentację obu płci w sprawowaniu władzy.

Według niemieckich feministek również w organach europejskich kobiety są reprezentowane prawie wyłącznie przez mężczyzn, a tym samym dyskryminowane, co sprzeciwia się zasadzie **sprawiedliwości i demokracji**. Feministki przyznają przy tym, że wśród mężczyzn sprawujących władzę „znaleźliby się najprawdopodobniej również tacy, których kobiety przewyższyłyby pod względem kompetencji”:

(33) **Es ist weder gerecht, noch demokratisch, noch zu rechtfertigen, dass 250 Millionen Frauen in Europa fast ausschließlich von Männern vertreten werden, unter denen sich höchstwahrscheinlich einige befinden dürften, deren Kompetenz von Frauen weit übertroffen würde** (W. Pomper, *Offener Brief an die Bundeskanzlerin [Merkel]*, 14 VII 2008).

15 Wszystkie wypowiedzi feministek niemieckich w tym W. Pomper, B. Zangen, B. Holzner (o ile nie podano inaczej) zaczerpnęłam ze strony <http://www.feministischepartei.de/>.

W wielu kontekstach niemieckie feministki przywołują liczne *deficyty demokracji*. Na płaszczyźnie europejskiej „fatalną pomyłką” jest w ich przekonaniu projekt konstytucji Konwentu Unii Europejskiej. Kontynuuje on wszystkie deficyty demokracji, nie stawia bowiem na równi takich dziedzin, jak polityka, sfera socjalna i ochrona środowiska, oraz „umacnia” patriarchalny porządek społeczny. Najistotniejszym elementem konstytucji poddanym w wątpliwość jest „pomieszczenie władzy ustawodawczej i wykonawczej”. Wybrany przez narody państw UE Parlament Europejski nie posiada ich zdaniem rzeczywistej władzy ustawodawczej. Taką władzę mają natomiast komisarze, którzy nie są wybierani przez poszczególne narody (lecz przez rządy państw członkowskich). Na mocy prawa narodów Europy komisarze ci mają prawo zawierania ważnych umów bez konieczności współdziałania z parlamentem:

(34) Der Verfassungsentwurf des Konvents für Europa ist aus feministischer Sicht ein fataler Missgriff, weil er all die Demokratiedefizite perpetuiert, die schon heute die Hauptursache dafür sind, dass sich die BürgerInnen kaum für den europäischen Einigungsprozess interessieren. **Es ist den Mitgliedern des Konvents nicht gelungen**, die Wirtschaftslosigkeit der Europäischen Union auszubalancieren, d.h. **den politischen, sozialen und Umweltschutz-Bereich als gleich wichtige Belange in der Verfassung zu verankern.** [...] **Der Verfassungsentwurf [...] ist eine Fortschreibung der patriarchalen Gesellschaftsordnung.** [...]

Die unerträglichsten Demokratiedefizite aber liegen in der Vermengung von Legislative und Exekutive: Das Europaparlament hat nicht die Gesetzgebungsgewalt, obwohl es vom Volk gewählt ist, sondern die Kommissare haben sie, die nicht vom Volk gewählt werden. Sie haben sogar das Recht, völkerrechtlich gültige Verträge ohne Mitwirkung des Parlaments zu schließen, wie z. B. Pascal Lamy in Bezug auf die WTO. Der Verfassungsentwurf sieht nicht einmal die Möglichkeit vor, von solchen Verträgen wieder zurückzutreten (Feministische Partei DIE FRAUEN, *Zum Verfassungsentwurf der EU*, 6 XI 2003)¹⁶.

Projekt konstytucji europejskiej jest w przekonaniu niemieckich środowisk feministycznych wynikiem patriarchalnego myślenia. Nie jest on w stanie stworzyć jedności politycznej i socjalnej Europy, ponieważ pod pojęciem *integracji* rozumie się w pierwszym rzędzie integrację z kapitalistycznym systemem rynkowym. Sama konstytucja prowadzi do paradoksu – z jednej strony jest to konstytucja polityki neoliberalnej, z drugiej zaś odcina się ona od takich wartości, jak *postęp, wolność, dobrobyt i demokracja* (*Fortschritt, Freiheit, Wohlstand und Demokratie*):

16 Wszystkie teksty feministycznej partii DIE FRAUEN (o ile nie podano inaczej) zaczerpnęłam ze strony <http://www.feministischepartei.de>.

(35) **Tatsache ist: Der im Juni 2003 zur Abstimmung in der Regierungskonferenz vorgelegte Entwurf [zu einem Verfassungsvertrag] ist ein Ergebnis patriarchaler Denkweise und nicht geeignet, eine politische und soziale Einheit in Europa zu schaffen, denn unter „Integration“ wird in erster Linie die Integration in das kapitalistische Marktsystem verstanden.**

Diese Verfassung führt zu einem Paradox, denn sie erhebt neoliberale Politik in den Verfassungsrang und entzieht sich damit selbst der propagierten Werte wie Fortschritt, Freiheit, Wohlstand und Demokratie, denn eine deregulierte, totale Wettbewerbspolitik gibt es nur um den Preis der Einschränkung sozialpolitischer Regelungen und individueller Freiheiten wie Wahl des Arbeitsplatzes etc. (Feministische Partei DIE FRAUEN, *Bundessprecherinnenrunde: Europa und feministische Politik in Europa*, maj 2004).

W przekonaniu przedstawicielek feministycznej partii DIE FRAUEN zarówno projekt konstytucji europejskiej, jak i Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej nie usuwają istniejących deficytów demokracji i braków w zakresie legitymizacji. Wspierają natomiast treści neoliberalne, rasistowskie i seksistowskie:

(36) **DIE FRAUEN verfolgen die Entwicklung der Europäischen Union mit großer Besorgnis. Die Entwürfe für die Europäische Verfassung und die Charta der Grundrechte der Europäischen Union beseitigen die bestehenden Demokratie- und Legitimationsdefizite nicht und beweisen, dass neoliberale, rassistische und sexistische Inhalte gestützt und notfalls auch mit militärischen Mitteln durchgesetzt werden sollen** (Feministische Partei DIE FRAUEN, *Europa und Europawahlen*, 27 V 2003).

Również dotychczasowe programy konjunkturalne nie uwzględniają spraw kobiet i służą głównie mężczyznom. Wspierają one redystrybucję od biednych do bogatych, jedynie mężczyznom zapewniają wzrost władzy i korzyści majątkowe. W kryzysie gospodarczym feministki niemieckie dostrzegają szansę na wyrugowanie kapitalizmu. Opowiadają się przy tym za **światem sprawiedliwym, pozbawionym przemocy i demokratycznym** („eine gerechte, gewaltfreie, demokratische Welt”), w którym nikt nie będzie żył kosztem kobiet, przyrody i innych narodów:

(37) [...] **die bisherigen Konjunkturprogramme bieten überwiegend Steuer- und Kreditvergünstigungen für Unternehmen und deren Manager, die sich bisher ohne jede Rechtfertigung maßlos bereichert haben. Sie befördern die Umverteilung von arm nach reich und sind ein weiterer Vermögens- und damit Machtzuwachs für Männer zu Lasten von Frauen. Von Frauen ist in den Konjunkturprogrammen ohnehin nicht die Rede.**

Dabei würde die Krise die große Chance bieten, den natur- und menschenzerstörenden Kapitalismus mit seinem Ziel der Gewinnmaximierung zu verschrotten und eine gerechte, gewaltfreie, demokratische Welt zu verwirklichen, in der nicht auf Kosten von Frauen, der Natur oder anderer Völker gelebt wird. (Zur derzeitigen Konjunkturpolitik der Bundesregie-

rung erklärt die Bundessprecherinnenrunde der Feministischen Partei DIE FRAUEN, *Konjunkturpaket*, 5 II 2009)

Z powyższego uporządkowania aspektów wyłania się **rzeczywisty profil demokracji** jako ustoju społeczno-politycznego, w którym 1) równouprawnienie płci nie doczekało się jeszcze pełnej realizacji, szczególnie w sferze politycznej (lokalnej, krajowej, europejskiej). 2) Sprawowany w Niemczech ustrój demokratyczny nie zapewnia pełnego uczestnictwa obu płci w sprawowaniu władzy, w związku z czym zostaje określony jako *defekte Demokratie* („demokracja z defektami”). 3) Niemieckie feministki odwołują się często do kontekstu europejskiego, wskazują na liczne deficyty demokracji, szczególnie w odniesieniu do projektu konstytucji europejskiej, który jest w ich przekonaniu wynikiem myślenia patriarchalnego. Negacja istniejącego porządku politycznego pociąga za sobą odrzucenie kapitalizmu, zwrócenie uwagi na kwestie socjalne, ekologiczne oraz zdecydowany sprzeciw wobec przemocy.

Bardziej rozbudowany jest **idealny profil demokracji**. Formułowane postulaty przybierają często formę żądań. **W wymiarze politycznym** feministki niemieckie pojmują uczestnictwo kobiet w polityce nie tylko jako należne im prawo, ale wręcz jako nakaz **demokracji i sprawiedliwości**, wynikający w pierwszej kolejności z obiektywnych przesłanek demograficznych – większej reprezentacji kobiet w ogólnej procentowej liczbie ludności:

(38) Die Feministische Partei DIE FRAUEN steht für eine feministische Politik. Diese basiert auf drei Faktoren: a) **Wir wollen mehr Macht für Frauen. Dies ist ein Gebot der Demokratie und Gerechtigkeit. Frauen müssen die Macht haben, selbst an gesellschaftlichen Entscheidungsprozessen mitzuwirken – und zwar in einem Umfang, der ihrem Anteil an der Bevölkerung entspricht** („Wir brauchen dringend Solidarität unter Feministinnen”. Im Interview mit *mädchenmannschaft.net* sprechen S. Scherbaum und W. Pomper von DIE FRAUEN über Ziele und Zukunft ihrer Partei., 11 VI 2008).

Z feministycznego punktu widzenia oczywistością w państwie demokratycznym jest proporcjonalna reprezentacja kobiet (i mężczyzn) we wszystkich parlamentach, w Parlamencie Związkowym (Bundestagu), a także w parlamentach lokalnych i komunalnych:

(39) **Frauen müssen entsprechend ihrem Bevölkerungsanteil mit 52% in allen Parlamenten vertreten sein – für eine Demokratie eine Selbstverständlichkeit** (W. Pomper, *Internationaler Frauentag*, 8 III 2002).

(40) **Frauen müssen entsprechend ihrem Bevölkerungsanteil im Bundestag und in allen Landes- und Kommunalparlamenten vertreten sein. Das ist für eine Demokratie eine Selbstverständlichkeit** (W. Pomper, *Merkel, Bergmann und das Ehegattensplitting*, 13 I 2002).

Feministki niemieckie przyznają otwarcie, że chcą i muszą sięgnąć po władzę po to, żeby coś zmienić. Celowi temu ma służyć założona przez nie partia:

(41) **Heute, in der zweiten Frauenbewegung, führt uns [Frauen] unser Kampf zwangsläufig in die Parlamente, denn da liegt in einer Demokratie die Macht, und an die Macht wollen und müssen wir, um zu verändern. In ein Parlament kommt Mensch nur als Teil einer Partei. Deshalb arbeiten wir heute in einer Partei** (B. Zangen, *Warum eine Frauenpartei feministisch sein muß*, grudzień 2001).

Postulat równej reprezentacji płci wynikający z przesłanek demograficznych i zasad sprawiedliwości społecznej rozciągają na wszystkie instytucje krajowe:

(42) In allen Institutionen müssen Frauen und Männer **entsprechend ihrem Bevölkerungsanteil** sichtbar vertreten sein. Das ist ein Gebot der Demokratie und der Gerechtigkeit (Feministische Partei DIE FRAUEN, *Europawahl 2009*, pdf).

(43) Es ist aber ein Gebot der Gerechtigkeit und der Demokratie, Frauen auf allen Gebieten ihrer Fähigkeiten zu fördern und ihnen die gleichen Chancen und **die gleiche Teilhabe auf allen Ebenen der Macht** zu gewährleisten wie Männern (Feministische Partei DIE FRAUEN, *Feministische Neujahrsbotschaft*, 1 I 2007).

oraz europejskie:

(44) Die Feministische Partei DIE FRAUEN fordert: (...) **Die Repräsentation von Frauen in allen europäischen Gremien mindestens in der Höhe, die ihrem Anteil in der Bevölkerung entspricht.** Das ist ein Gebot der Demokratie und der Gerechtigkeit (Feministische Partei DIE FRAUEN, *Parteiprogramm*, zuletzt geändert im Oktober 2008).

Ich zdaniem te same przesłanki powinny leżeć u podstaw funkcjonowania Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ). Organizacja ta powinna stać się instytucją demokratyczną. Powinna ona przekształcić się w Parlament Światowy, w którym będą na równi reprezentowane kobiety i mężczyźni:

(45) Wir, die Feministische Partei DIE FRAUEN treten ein für eine Demokratisierung der UNO und deren Ausbau zum Weltparlament. Dieses Weltparlament soll alle Staaten und Völker vertreten, und zwar durch **Männer und Frauen gemäß ihrem Anteil an der Weltbevölkerung** (Feministische Partei DIE FRAUEN, *Resolution der Bundesmitfrauenversammlung 23./24. 4. 05 in Kassel: 60 Jahre Kriegsende und noch kein Ende des Krieges*, 24 IV 2005).

(46) Wir setzen uns für einen Internationalen Gerichtshof und für die **Demokratisierung und Umgestaltung der UNO in ein Weltparlament** ein, in dem **alle Frauen und Männer gemäß ihrem Anteil an der Weltbevölkerung vertreten sind** (Feministische Partei DIE FRAUEN, *Parteiprogramm*, zuletzt geändert im Oktober 2008).

Feministki domagają się ponadto stanowisk kierowniczych dla kobiet w instytucjach politycznych Unii Europejskiej (m.in. organach ustawodawczych i wykonawczych), t.j. Rada Europejska, Parlament Europejski, Komisja Europejska, Wysoki Przedstawiciel ds. Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa:

(47) Wir erwarten von Ihnen, Frau Bundeskanzlerin, dass Sie sich aktiv dafür einsetzen, dass die **Europäische Antidiskriminierungsrichtlinie realisiert wird und die Chefposten des Rats, des Europaparlaments, der Kommission, sowie des Hohen Vertreters für Außen- und Sicherheitspolitik mit Frauen besetzt werden** (W. Pomper, *Offener Brief an die Bundeskanzlerin* [Merkel], 14 VII 2008).

Feministki niemieckie odrzucają model demokracji przedstawicielskiej (*repräsentative Demokratie*), a opowiadają się za demokracją bezpośrednią, partycypacyjną (*partizipative Demokratie*), a w rezultacie ideałem pozostaje model tzw. **Beziehungsdemokratie**:

(48) Denn eine Demokratie, an der viele teilnehmen können, muss jeden Tag neu verhandelt werden. Sie ist flexibel, kreativ, hört zu und bezieht sich aufeinander. **So wünschen wir uns, dass wir durch verschiedene Massnahmen wie z. B. den „Bundesweiten Volksentscheid“ von einer sehr starren, die Bürgerinnen und Bürger ausschließenden repräsentativen Demokratie zu einer partizipativen Demokratie und letztendlich zu einer Beziehungsdemokratie kommen** (Feministische Partei DIE FRAUEN, *Rede zur „Ausrufung des Jahrtausends der Frau“*, Hambacher Schloß, maj 2000).

Taka demokracja powinna ich zdaniem opierać się na plebiscycie oraz uwzględniać zasadę parytetu:

(49) Zu unseren zentralen Themen [dh. den Themen der Feministischen Partei DIE FRAUEN] zählt dabei **die Ausgestaltung des bundesweiten Volksentscheids und anderer direktdemokratischer Optionen** unter feministischen Gesichtspunkten. **Dabei haben wir die paritätische und authentische Mitgestaltung von Frauen und Mädchen im Auge, denn wir wollen, daß der universale Anspruch, den unsere Demokratie für sich reklamiert, endlich eingelöst wird** (*Rede zur Fünfjahresfeier der Feministischen Partei DIE FRAUEN* am 17. Juni 2000 in Berlin, gehalten von Bundessprecherin Dr. A. Klauk, czerwiec 2000).

Z kolei anarchofeministki odrzucają „pseudopolityczną” demokrację parlamentarną i opowiadają się za samostanowieniem i autonomią (samorządnością) we wszystkich dziedzinach, głównie zaś w gospodarce:

(50) **Wir wollen keine pseudo-politische, parlamentarische Demokratie, sondern Selbstbestimmung und -verwaltung in allen Bereichen, aber vor allem in der Wirtschaft** ([b.a.], *Schon „wieder”vereinigung: Toleranz statt Dogmatismus*, „AFAZ” 1990 nr 2)¹⁷.

(51) Und sind es natürlich auch wir hier in den Herzen der kapitalistischen Staaten, die wir nicht auf **die Propaganda der Pseudo-Demokratien** hier hereinfließen und uns nicht mit politischer Mitbestimmung in Form von alle vier Jahre Kreuzchen machen zufrieden geben, **sondern Selbstbestimmung und Selbstverwaltung vor allem in wirtschaftlichen, aber auch allen anderen gesellschaftlichen Bereichen fordern und erkämpfen wollen**. ([b.a.], *Global denken – lokal handeln*, „AFAZ” 1989 nr 1).

Obok postulatów politycznych i gospodarczych ważne miejsce zajmują sprawy społeczne, a w szczególności rozwiązania socjalne, mające na celu wyrównanie nierówności płacowych między kobietami i mężczyznami. W **sferze socjalnej** priorytetem pozostaje kwestia zniesienia niesprawiedliwego w przekonaniu feministek podziału na nieopłacaną pracę kobiet (głównie pracę w domu) i opłacaną pracę mężczyzn:

(52) Wir wollen mehr politische Macht für Frauen. Nicht nur, weil das ein Gebot der Demokratie und der Gerechtigkeit ist – schließlich sind Frauen die Mehrheit – sondern auch, weil wir der festen Überzeugung sind, dass die bestehende Gesellschaftsordnung aus Sicht der Frauen neu gestaltet werden muß. **Wir setzen uns dafür ein, dass die ungerechte Aufteilung in unbezahlte Versorgungsarbeit, die überwiegend von Frauen geleistet wird, und bezahlte Arbeit, welche mehrheitlich Männern zugewiesen ist, aufgehoben wird**. Die verantwortlichen Politikerinnen und Politiker haben die Aufgabe dafür zu sorgen, dass diese Ungerechtigkeiten überwunden und der gesellschaftliche Reichtum gerecht verteilt wird. (Feministischen Partei DIE FRAUEN, *Partieprogramm*, zuletzt geändert im Oktober 2008).

Równocześnie feministki niemieckie postulują wprowadzenie „koniecznych przekształceń w świecie pracy”, które mogłyby zlikwidować te nierówności, takie jak: płaca minimalna, skrócenie czasu pracy, zniesienie wspólnego opodatkowania małżonków, sprawiedliwy podział prac związanych z rodziną między kobietą a mężczyzną, podstawowe zabezpieczenia (socjalne):

¹⁷ Czasopismo „AFAZ” dostępne jest na stronie internetowej <http://www.anarchafeminismus.de/afaz/>.

(53) Es gibt zwei Aspekte von Entgelt-Ungleichheit: 1. Frauen arbeiten häufiger in Berufen, in denen die Verdienstmöglichkeiten geringer sind. [...] 2. Frauen verdienen bei gleicher oder gleichwertiger Arbeit weniger als Männer. [...] Diese Situation ist für einen sogenannten demokratischen Staat eine einzige große Peinlichkeit! **Die nötige Umgestaltung unserer Arbeitswelt [...] könnte diese Lohnungleichheiten mittelfristig beseitigen: Mindestlohn, Arbeitszeitverkürzung, Abschaffung der Ehegattensplittings, Professionalisierung und Gleichverteilung der Versorgungsarbeiten und eine Grundsicherung, die diesen Namen auch verdient.** Wirtschaftslobbyisten und Politik wehren sich jedoch vehement dagegen, demokratische und soziale Interessen vor die Interessen von Wirtschaft und Industrie zu stellen (Interview zur Seminararbeit – Emanzipation der Frau vom 19. Jahrhundert bis heute. Die Fragen wurden gestellt von S. Heller, T. Bachmann, L. Hofmann und V. Thielbeer, Schülerinnen des Herder-Gymnasiums in Nordhausen, pdf).

Zdaniem feministek niemieckich demokracja domaga się radykalnej przebudowy, wprowadzenia pełnej równości. Kobiety powinny być postrzegane, oceniane i opłacane tak samo jak mężczyźni.

Innym istotnym punktem odniesienia niemieckich środowisk feministycznych jest zdecydowany sprzeciw wobec wszelkich przejawów przemocy. Celem, jakie stawia sobie feministyczna partia DIE FRAUEN, jest stworzenie społeczeństwa **sprawiedliwego, wolnego od przemocy, demokratycznego**, w którym każdy będzie mógł stanowić o sobie i żyć godnie:

(54) Wir Feministinnen stellen die Rechte der Frauen in den Mittelpunkt der Politik. **Unser Ziel ist eine gerechte, gewaltfreie, demokratische Gesellschaft**, in der für alle ein selbstbestimmtes, würdiges Leben möglich ist. (Feministische Partei DIE FRAUEN, *Europawahl 2009*, pdf)

(55) **Die Verwirklichung einer gerechten, demokratischen, gewaltfreien Gesellschaft** ist überfällig, erstrebenswert für Alle und die Voraussetzung für den Frieden mit den Menschen, den Tieren und der Natur. (Feministische Partei DIE FRAUEN, *Europawahl 2009*, pdf).

Obok sprawiedliwości i braku przemocy ważnymi wartościami postulowanymi wpisanymi w dyskurs feministyczny są **pokój (Frieden), wolność (Freiheit) i prawa człowieka (Menschenrechte)**. Feministki niemieckie występują przeciwko wojnom (m.in. wojnie w Iraku), podkreślają, że zaprowadzanie pokoju i ustroju demokratycznego nie może dokonywać się przy użyciu (zewnątrznej) siły militarnej:

(56) Wir stellen fest: **Frieden und Demokratie** im eigenen Lande herzustellen ist allein Aufgabe des jeweiligen Volkes. Es ist ein Verbrechen, bewaffnete Soldaten in ein anderes Land eindringen zu lassen. Dies wird nur zu weiterer Eskalation und Destabilisierung führen. Gewalt wird nur neue Gewalt hervorbringen (W. Pomper, *Irak*, 11 XI 2004).

(57) Mit dem Krieg gegen den Irak verhöhnt die US - Regierung die eigenen proklamierten Werte: **Demokratie, Freiheit und Menschenrechte**. Der Krieg wird die Enttäuschung, die Ohnmacht und Wut in den arabischen Länder noch vertiefen. Und gerade das könnte eine weitere Solidarisierungswelle mit dem Fundamentalismus auslösen. / **Der Krieg muss sofort gestoppt werden!** (...) **Er gefährdet alle demokratischen Prozesse, die Annäherung zwischen Orient und Okzident und die zwischen Männern und Frauen** (B. Holzner, *Rede gegen den Krieg*, marzec 2003).

W związku z tym żądają wycofania wszystkich oddziałów niemieckich m.in. z Afganistanu. Demokratyzacja i odbudowa wyniszczonych wojnami krajów powinna odbywać się ich zdaniem bez użycia wojska. Ważnymi postulatami stają się ponadto zwalczanie biedy i prawnie usankcjonowane równouprawnienie kobiet:

(58) **Statt die deutschen Militäreinsätze auszuweiten, fordern wir den Abzug aller deutschen Truppen aus Afghanistan und aus anderen Ländern. Das reiche Land Deutschland muss mit zivilen Mitteln den Wiederaufbau und die Demokratisierung vor allem mit der Beteiligung des Frauensicherheitsrates unterstützen. Wichtige Schritte sind die Armutsbekämpfung und die rechtliche und tatsächliche Gleichstellung von Frauen.** Die dazu notwendigen Ressourcen und Entscheidungen gehören auch in Frauenhände! (W. Pomper, *Feminismus und Frieden gehören zusammen*, luty 2007).

A zatem możliwy do zrealizowania idealny model niemieckiej demokracji zakłada wcielenie w życie szeregu postulatów, głównie **politycznych**, tj.: 1) wprowadzenie proporcjonalnej/równej reprezentacji kobiet i mężczyzn w parlamentach lokalnych, komunalnych i w Parlamencie Związkowym; 2) zniesienie ustroju demokracji pośredniej i zastąpienie jej demokracją bezpośrednią, opartą na plebiscycie i uwzględniającą zasadę parytetu. W sferze **socjalnej** najistotniejsze jest dowartościowanie pracy kobiet, zniesienie niesprawiedliwości płacowych. Feministki niemieckie wyrażają również zdecydowany sprzeciw wobec przemocy, wojen i zbrojnych interwencji militarnych.

6. Podsumowanie

Na podstawie przeprowadzonej analizy nasuwają się następujące wnioski:

- Zarówno w polskim jak i niemieckim dyskursie feministycznym da się wyróżnić dwa podstawowe sposoby postrzegania demokracji: rzeczywisty (zorientowany na opis) i idealny (wyrażany w formie postulatów), przy czym profil rzeczywisty dominuje w polskim dyskursie feministycznym, a idealny model powinnościowy w niemieckim.

- W polskim dyskursie feministycznym przeważa **stereotyp-obraz** demokracji, a cechy go tworzące są pojmowane jako „cechy realne i niejako osadzone w ramie modalnej <taki, jaki jest>” (Bartmiński, Panasiuk 2007, s. 92). Utrwalona w wypowiedziach niemieckich feministek grupa wyobrażeń tworzy z kolei **stereotyp-wzór** możliwy do zrealizowania. „Cechy tworzące wzór są pojmowane jako wymagane od przedmiotu z punktu widzenia norm wyznawanych przez mówiącego, są niejako osadzone w ramie metatekstowej <taki, jaki być powinien> [...]” (*ibidem*). Niemieckie feministki podają szereg rozwiązań, propozycji zmian, postulatów. Ich wypowiedzi zmierzają do stworzenia nowych wzorców demokracji w Niemczech.

- W obu dyskursach widoczna jest różnica w sferze wartości. W polskim dyskursie feministycznym demokracja wchodzi w kolekcje z takimi pojęciami jak **równość, wolność, normalność**, w niemiecki dyskurs feministyczny wpisane są wartości takie, jak **sprawiedliwość, pokój, brak przemocy, dobrobyt**.

- W polskim i niemieckim dyskursie feministycznym ujawnia się **różny punkt widzenia**: polskie feministki mówią o dominującej, nadmiernej roli mężczyzn (szczególnie w polityce), w niemieckim zaś na pierwszy plan wysuwa się niedocенienie kobiet, ich roli w życiu politycznym, społecznym i zawodowym.

- Polski dyskurs feministyczny odnosi pojęcie *demokracja* do **sfer politycznej, społecznej i światopoglądowej**, zarówno na płaszczyźnie opisu, jak i zgłaszanych postulatów. Demokracja pojmowana jest jako ustrój polityczny zdominowany przez mężczyzn, jako „rządy mężczyzn”, androkracja. W **sferze światopoglądowej** przedmiotem krytyki staje się Kościół katolicki i obowiązująca w polskim prawodawstwie ustawa antyaborcyjna. Utrwalony w bazowym stereotypie demokracji aspekt ekonomiczny i etyczny (łącający demokrację z respektowaniem pewnych wartości) nie jest brany pod uwagę.

- W niemieckim dyskursie feministycznym na plan pierwszy wysuwa się **aspekt polityczny** demokracji (silnie eksponowany również w bazowym stereotypie). Demokracja przedstawiana jest jako ustrój, w którym szczególnie w świecie polityki obserwuje się w dalszym ciągu niską reprezentację kobiet. Zgłaszane przez feministki niemieckie postulaty polityczne zmierzają do zwiększenia reprezentacji kobiet na szczeblach władzy w wymiarze lokalnym, krajowym, jak i w polityce europejskiej. Odrzucony zostaje model demokracji przedstawicielskiej, a pożądanym staje się ideał demokracji bezpośredniej. Innym ważnym punktem odniesienia jest **sfera socjalna** (wyrównanie nierówności płacowych) oraz zdecydowany sprzeciw wobec wszelkich przejawów przemocy. Feministki niemieckie od-

rzucają kapitalizm, gospodarkę wolnorynkową, są pacyfistkami, zwracają uwagę na problemy ekologiczne.

• Polskie feministki skupiają swoją uwagę na krajowych problemach społeczno-politycznych polskich kobiet, chodzi im głównie o **równy z mężczyznami udział we władzy**. Feministki niemieckie uwzględniają poza tym szerszy kontekst europejski, postulują **równy z mężczyznami udział kobiet w organach władzy** zarówno na płaszczyźnie lokalnej, krajowej, jak i europejskiej. Wspólnym postulatem łączącym polskie i niemieckie środowiska feministyczne pozostaje jednak bez wątpienia **równy z mężczyznami udział w sprawowaniu władzy**.

Literatura:

- Bartmiński J., 1990/2007, *Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata*. – [w te goż:] *Językowe podstawy obrazu świata*, wyd. II, Lublin, s. 76-88.
- Bartmiński J., 2006, *Niektóre problemy i pojęcia etnolingwistyki lubelskiej*, „Etnolingwistyka”, nr 18, s. 77-90.
- Bartmiński J., 2007, Wartości i ich profile medialne. (Referat wygłoszony na konferencji „Ideologie w słowach, gestach i obrazach” – z cyklu „Oblicza komunikacji 2”, Wrocław 16-17 IV 2007) [tekst w druku]
- Bartmiński J., Panasiuk J., 2007, *Stereotypy językowe we współczesnym języku polskim*. – Bartmiński J., *Stereotypy mieszkają w języku. Studia etnolingwistyczne*, Lublin, s. 85-105.
- Bartmiński J., Niebrzegowska S., 1998, *Profile a podmiotowa interpretacja świata*. –] *Profilowanie w języku i w tekście*, Bartmiński J., Tokarski R., red., Lublin, s. 211-224.
- Dahl R.A., 1993/2000, *O demokracji*, przełożył M. Król, Kraków.
- DEWKöb – Köbler G., *Deutsches Etymologisches Wörterbuch*, [b.m.] 1995, s. 77. [w formacie pdf na stronie <http://www.koeblergerhard.de/derwbhin.html>]
- Fleischer M., 1999, *Symbolika kolektywna w Polsce i w Niemczech (porównanie interkulturowe)*, „Etnolingwistyka”, t. 11, s. 69-106.
- Dijk T.A., van, 2003, *Dyskurs polityczny i ideologia*, „Etnolingwistyka”, t. 15, s. 7-28.
- Grzegorzczkova R., 2009, *Punkty dyskusyjne w rozumieniu pojęcia językowego obrazu świata – widziane z perspektywy badań porównawczych* referat wygłoszony na konferencji w Opolu 27 V 2009]
- Grzeszczak M., 2009, *Der Begriff demokracja ‚Demokratie‘ im Gegenwartspolnisch. Versuch einer kognitiven Definition*. – *Europa und seine Werte. Akten der internationalen Arbeitstagung Normen und Wertbegriffe in der Verständigung zwischen Ost- und Westeuropa 3./4. April 2008*, J. Bartmiński, R. Lühr (wyd.) [artykuł w druku]

NSEJPKurcz – Długosz-Kurczabowa K., *Nowy słownik etymologiczny języka polskiego*, Warszawa 2003, s. 99–100.

Śpiewak P., 2004, *Obietnice demokracji*, Warszawa.

Between Reality and – Profiling the Democracy Image in the Discourse of Polish and German Feminism

The goal of the article is to analyze the image of democracy in Polish and German feminism discourse, the way democracy is conceptualized and differentiated. The Author uses the definite notions applied in ethnolinguistic analyses conducted by the *Lublin Ethnolinguistic School*, such as: *profiling the notions, profile, the point of view, interpretation perspective*. The analysis of the collected data leads to the differentiation of two basic profiles of democracy: to the real one (oriented towards description) and to the ideal one (expressed with postulates), where the real profile dominates in the discourse of Polish feminism and the ideal profile – in the discourse of German feminism. In the framework of the chief profiles, the Author points out the political profiles in the following discourses: the profile of world-view in Polish discourse, and the social one – in German discourse. The given analysis shows different points of view: the Polish feminists talk about dominating and the redundant role of men (in politics particularly), whereas the German feminists talk about the of women in political, social and professional spheres. The presented differences occur as the result of the accepted values. In Polish discourse democracy is used in collocations with the following notions – values: *równość* (equality (of rights)), *wolność* (freedom, independence), *normalność* (normalization, standardization), whereas in German discourse we meet *Gerechtigkeit* (justice, equity, fairness), *Frieden* (peace), *Gewaltfreiheit* (the absence of violence, coercion, constraint), *Wohlstand* (welfare, wellbeing, prosperity).

Keywords: *profiling, democracy, discourse, Polish, German, feminism*